

№ 230.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Marka.
Wt. św. Pelagii.
Śr. św. Dionizego B.
Czw. św. Franciszka B.
Piąt. św. Flacydy.
Sob. św. Maksymiliana.
Niedz. św. Wincentego.

Wschód słońca godz. 6 m. 08
Zachód słońca godz. 5 m. 28
Dług dnia godz. 11 m. 20
Ubyło " godz. 5 m. 24

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 7 października 1912 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

Teatr „SCALA” La Marquise Masque i Pies policyjny. Willy Pragier. Ulubieniec berl. i łódzki. Publiczn. Najlepszy humorysta w Niemczech
Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana № 18. Ostatnie 2 występy Józef Goleman z nieporównaną sferą psów, kotów i gołębi. Miss Morcashani and her Sioux—Indian, australijska śpiewaczka barytonowa — fenomen natury, oraz 12 pierwszorzęd. wszechśw. atrakcyj. Kasa otwarta od 11—2 i od 6 wieczorem. W sobotę, niedzielę i święto o godz. 3 i pół po południu z pełnym programem dla dzieci. Kasa czynna od 11 rano do 2-jej i od 6-jej wieczór. Dyrekcja.

Jednotygodniowa bezpłatna kursa z dziedziny

Roentgenologii i Diatermii

od 21 do 26 października 1912 r. w lokalu stałej wystawy Tow. Akc. Siemens i Halske

Berlin N. W. ul. Doroty № 30.

Blizszych informacji udziela Oddział Łódzki Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych

„SIEMENS”, Piotrkowska 150. 5145

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Portland-Cementu „Wołyń”

w wykonaniu decyzji Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania, odbytego w dniu 1-ym października r. b., podaje do wiadomości nieobecnych na temże zebraniu Akcjonariuszy, że zapadły następujące uchwały:

1. Zaakceptować kontrakt zawarty przez Towarzystwo „Wołyń” z Głównym Zarządem Inżynierii na dostawę około 5,000,000 beczek cementu dla Warszawskiego i Wileńskiego Wojennych Okręgów oraz na budowę nowej fabryki cementu na Litwie.
2. Zaakceptować umowę Towarzystwa „Wołyń” z Akc. Tow. Fabryki Cementu „Wysoka” oraz fabryką cementu Grodziec odnośnie bezpośredniego udziału tych fabryk w powyżej wymienionej dostawie rządowej.
3. Zaakceptować przedsięwzięcie przez Zarząd jeszcze w miesiącu czerwcu r. b. powiększenie fabryki cementu w Zdobunowie o 400,000 beczek, której produkcja z początkiem roku przyszłego wynosić będzie milion (1,000,000) beczek rocznie, oraz aprobować przedstawiony na ten cel preliminarz, wynoszący 875,000 rubli, jak również zatwierdzić wypłacone zadatki na zamówione maszyny i dokonane już wydatki na nowe budynki.
4. Upoważnić Zarząd do bezwzględnego podjęcia budowy nowej fabryki cementu na Litwie z produkcją 600,000 beczek rocznie, której otwarcie nastąpić winno w końcu roku przyszłego, t. j. w terminie określonym przez kontrakt rządowy zawarty z Towarzystwem „Wołyń”.
5. Upoważnić Zarząd do wyjednania prawa powiększenia kapitału Towarzystwa Akcyjnego „Wołyń” do czterech milionów rubli (4,000,000) w akcjach na okaziciela, na pokrycie wydatków związanych z budową nowej fabryki cementu na Litwie oraz powiększeniem fabryki w Zdobunowie.
6. Upoważnić Zarząd do postępowania we wszystkich powyżej wymienionych sprawach według własnego uznania na prawach Ogólnego Zebrania. 3125

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

We

wtorek

„HONOR”

4 akty Sudermana

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

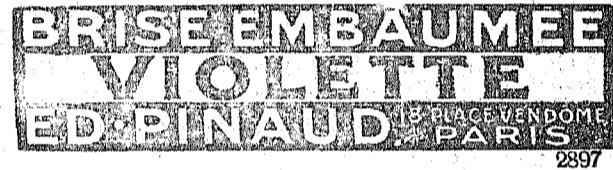
Specjalista chorób skór. i wenerycznych

DR. B. REJT

POWRÓCIŁ. Średnia 5 3147

Dla młodzieży i starszych:

3) „Wilanów” — opis pamiętek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.



Wspólna akcja mocarstw.

Nota, wręczona w sobotę przez ambasadora francuskiego ministrowi spraw zagranicznych w Wiedniu co do wspólnej akcji mocarstw, proponuje, aby Turcy zobowiązała się, że w razie zwycięstwa w wojnie z państwami bałkańskimi przeprowadzi reformy w Macedonii, dalej zaś, aby państwa bałkańskie, w razie zwycięstwa nad Turcyą, nie mogły rozszerzyć terytoriów swych jej kosztem. Jednocześnie nota usiłuje związać zupełnie ręce tak Rosyi, jako też Austrii i zmusić oba te mocarstwa do neutralności bezwarunkowej.

Wszyscy politycy tutejsi uznają jednomyślnie, że propozycje powyższe nie mogą być przyjęte przez Austryę.

„Neue Freie Presse” oświadcza między innymi, że Rosya nie oceniła zachowania się Austrii podczas wojny rosyjsko-japońskiej i nie zastręguje na zaufanie.

Inspirowana „Reichspost” oświadcza w artykule wstępnym, że nie może zrozumieć, dla czego usiłuje się teraz doprowadzić przedewszystkiem do porozumienia Austrii z Rosyą w sprawie bałkańskiej, skoro porozumienie takie dawno już istnieje.

Z Berlina otrzymano w Paryżu depezę ambasadora Cambona, z której widać, że pomiędzy Francją a Niemcami panuje porozumienie zupełne, co do konieczności wspólnej akcji na Bałkanach. Wiadomość ta, wreszcie mała prawdopodobna, miała wyrzucić w Konstantynopolu dodatnie wrażenie. Wobec tego „Temps” donosi z Konstantynopola, że rząd turecki nie ma nic przeciwko temu, jeżeli mocarstwa w sposób zaproponowany wprowadzą w Macedonii projektowane reformy.

W niedzielę nad ranem doszła do Paryża wiadomość z Wiednia, że hr. Berchtold notyfikował posłowi francuskiemu przyłączenie się rządu austriacko-węgierskiego do ogólnej akcji mocarstw w sprawie interwencji pokojowej na Bałkanach.

Mimo to otrzymujemy depezę z Wiednia, z datą sobotnią, że znów odłożono wysłanie do

Turcyi zbiorowej noty państw bałkańskich, ponieważ panuje jeszcze różnica poglądów co do jej treści. Bułgaria, mianowicie, żąda unikania w tej nocy wzmianki o autonomii i gubernatorze generalnym dla Macedonii.

Skończy się zapewne na tem, że każde państwo wyśle notę własną.

Mowa tronowa króla Piotra.

Mowa tronowa, którą wygłosił król Piotr serbski z okazji otwarcia skupczyny, uczyniła silne wrażenie, z powodu ostrego tonu; przeważał bowiem w przemówieniu królewskim nastrój stanowczo wojowniczy.

W mowie tej stwierdza król na wstępie, że wszelkie nadzieje serbów co do polepszenia losu spółbraci, znajdujących się pod rządem tureckim, nie zostały spełnione; podobnie i usiłowania mocarstw, aby reformy autonomiczne wprowadzić w życie, okazały się zupełnie bezskutecznymi; z tego wynika, że wszelkie kroki, przedsięwzięte przez rząd serbski w celu utrzymania pokoju, nie osiągnęły zamierzonego celu.

Ponieważ położenie naprężone na półwyspie bałkańskim pozostaje w dalszym ciągu niezmiennem, uważają w wiedeńskich kołach miarodajnych za oznakę, że sytuacja wskutek mowy króla Piotra jeszcze się pogorszyła.

Mowę tronową monarchy serbskiego z powodu jej ostrego tonu, nazywa prasa wiedeńska prowokacją.

Wybory w Warszawie

Do późnej nocy trwało posiedzenie komitetu obywatelskiego dla popierania kandydatury Kucharzewskiego. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego, p. Wł. Smoleńskiego, wygłosił swoje „credo” polityczne p. Kucharzewski.

Na postulat solidarności Koła polskiego Kucharzewski zgadza się w sprawach zasadniczych. Jest zwolennikiem równouprawnienia żydów z wyjątkiem w samorządzie. — W sprawie wyznaniowej Kucharzewski oświadcza, że będzie bronił katolicyzmu przed wrogimi zakusami. Uważają za rzecz wątpliwą, czy żydzi po tej emulcyacji będą popierali Kucharzewskiego.

W warszawskich sferach, dobrze poinformowanych o sytuacji przedwyborczej, utrzymują, że kandydatura Kucharzewskiego o tyle jest niepewna, że wychodzi z cyrkulu XII, obsadzonego dobrze przez narod.-dem. Istnieje tedy obawa, że Kucharzewski do kolegium wyborczego może nie wejść. To samo jednak utrzymują także o Dmowskim, który należy do cyrkulu X, gdzie większość mają zwolennicy kandydatury Kucharzewskiego. Jest zupełnie możliwe, że w razie zaciętej walki ani jeden, ani drugi z tych kandydatów nie przejdzie.

Na zebraniu przedstawicieli stronnictw, popierających kandydaturę Kucharzewskiego, omawiano ewentualność niewejścia Kucharzewskiego do kolegium wyborczego. Między innymi wyrażono życzenie, aby w takim wypadku wstrzymać się od głosowania w kolegium wyborczym, gdzie znajdzie się większość zwolenników Kucharzewskiego. Wybory wówczas nie odbyłyby się, gdyż ustawa wymaga, aby poseł otrzymał połowę głosów wyborców.

Z kuryi robotniczej wybrani pełnomocnicy należą wszyscy do obozu postępowego.

Roboty w ogrodzie na październik.

W ogrodzie owocowym zbierać owoce w dalszym ciągu stopniowo po ich dojrzeniu, późne zimowe mogą pozostać do końca października.

Aby owoce dobrze się konserwowały, nie należy ich otrzasać, ale zbierać rękami, ostrożnie w kosze składać, aby się nie odbijały i tylko w dniu pogodnym, w godzinach południowych.

Miejsce, gdzie mają być przewietrzane czas dłuższy, powinno być mocno przewietrzane, od czasu do czasu trzeba w niem palić siarkę dla zabicia wielu pasożytów, które w wilgotnych miejscach pomyślnie się rozwijają.

Na pnie drzew owocowych w połowie wysokości, pozakładać pierścienie lekkie, aby utrudnić gąsienicom wejście z ziemi na drzewo.

Z zamówieniem potrzebnych drzewek nie trzeba zwlekać, bo im wcześniej się zamawia, tem piękniejsze egzemplarze się otrzymuje; a stanowczo jesień jest najlepszą porą do sadzenia drzewek, z wyjątkiem tych, które podlegają wymarznieniu, jak morele, brzoskwinie i t. p.

Świeżo posadzone młode drzewka trzeba zabezpieczyć od mrozu i zający, bądź słomą, bądź gałązkami świerkowymi, lub jałowcu.

W końcu miesiąca truskawki wykładamy nawozem przegniłym, nie przykrywając samych roślinek.

Ogród warzywny. Warzywa czułe na mróz rozpoczynamy wykopywać w połowie tego miesiąca, najczulsze są: kalafior, seler, marchew, buraki. W końcu października powinno być wszystko wykopane.

W początku miesiąca wysadzamy sałatę zimową, w końcu siejemy: pietruszkę, marchew, cebulę.

Zeschłe łodygi szparagów, grochu, pomidorów, ogórków, dyni, a zwłaszcza korzenie kapusty, spalić, aby zniszczyć najrozmaitsze zarazki pasorzytów. Wszystką pozostałą ziemię przekopać lub podorać.

Ogród kwiatowy. W początkach miesiąca wszystkie delikatniejsze rośliny powstawić do cieplarni, trwalsze pozostać mogą do połowy miesiąca, pod koniec wybrać z ziemi kłącza begonii, pacioreczników (canna), mieczyków (gladyolus), dale (gieorginie), przesuszyć i przechować w miejscu zabezpieczonym od mrozów.

W tym miesiącu wysadzamy: hijacenty, tulipany, narcyzy, szafrany, lilie, irysy i przykrywamy liśćmi lub nawozem, żeby zabezpieczyć od wymarznienia.

Trawniki wygrabić z liści i krótko skosić.

Leon Kołaczkowski.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rostawy. Jutro Wojslawy.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Jutro „Honor” H. Sudermana. (Po raz pierwszy) Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POLSKI (Cegielińska nr. 65). Jutro „Jency” Rydla. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro posiedz. związku kelnerów o godz. 4 po poł.

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Opieka duchowna nad wychodźcami-katolikami. W dzień Wniebowzięcia N. M. P. (15 sierpnia r. b.) wydał Ojciec św. Pius X orędzie w sprawie opieki duchownej nad wychodźcami-katolikami, w uznaniu, iż wierze i dobrem obyczajom ich zagrażają rozliczne niebezpieczeństwa.

„Nie znają oni bowiem po większej części kraju, nie rozumieją języka i braknie im własnych duszpasterzy. Sami nie mogą wystarać się o potrzebne środki dla swego życia duchownego, a biskupi i założone w tym celu stowarzyszenia nie mogą ich również dostarczyć w dostatecznej mierze” — są słowa orędzia.

W dalszym ciągu czytamy, że Ojciec św., zasięgnąwszy rady kardynałów Kongregacyi konsystorskiej, rozporządził, ażeby w tej Kongregacyi utworzono nowy oddział dla duszpasterstwa wychodźców. Zadaniem tego urzędu będzie staranie o to, żeby polepszyć położenie wychodź-

ców pod względem troski o zbawienie duszy.

Kongregacya konsystorska działać będzie z pomocą biskupów, których władzę nad wychodźcami się potwierdza, oraz z pomocą stowarzyszeń, założonych dla dobra wychodźców.

Orędzie w końcu wyraża nadzieję, że wszyscy wierni katolicy modlitwą i jakmużną popierać będą dzieło tak święte, założone dla dobra współbraci.

(x) Pożyczki melioracyjne. Zarząd rolnictwa opracowuje kwestyę rozszerzenia na Królestwo Polskie ustawy o wydawaniu pożyczek na melioracye rolne

(x) Mięso z Królestwa w Berlinie. Na posiedzeniu wczorajszym zajmował się magistrat berliński kwestyą drożyzny mięsa i doszedł do przekonania, że jedynym środkiem zaradczym przeciw tej pladze będzie sprowadzanie mięsa zwłaszcza z niedalekich okolic.

Tak magistrat berliński jak i inne gminy, należące do Wielkiego Berlina, wydały rozporządzenie nabycia kilkunastu tysięcy centnarów mięsa w Królestwie, na co uzyskały już pozwolenie pruskiego ministra rolnictwa.

Sprowadzone mięso wieprzowe i wołowe będzie sprzedawane w jatkach miejskich po cenach, oznaczonych przez magistrat, już w przyszłym tygodniu.

(x) Nowa księgarnia. Wczoraj o godzinie 10 rano J. ks. prałat Wyrzykowski, proboszcz parafii św. Anny poświęcił nowo założoną księgarnię p. P. Matczaka przy ulicy Przejazd nr. 24. W księgarni tej mieści się agentura gazety Polaka-katolika.

(a) Sprawy miejskie. Na ostatnim posiedzeniu magistratu omawiano sprawę przebrukowania ulicy Karolewskiej oraz przedłużenia ulicy Milsza.

Sprawa ta stoi w związku z zamierzonym przeprowadzeniem tramwaju elektrycznego do dworca stacyi Łódź kolei kaliskiej.

Ponieważ zatwierdzony przez ministeryum kosztorys robót znajduje się w rządzie gubernialnym piotrkowskim, magistrat postanowił zwrócić się z prośbą o nadesłanie potrzebnych dokumentów.

(a) W sprawie straganów nad Łódką. Zapowiedziane oględziny terytorium nad rzeką Łódką na Starem Mieście, gdzie znajdują się stragany, przez specjalną komisję z udziałem ekspertów, już się odbyło. W skład tej komisji wchodziłi członkowie zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi, radca rządu gubernialnego piotrkowskiego, p. Nikołajew; pomocnik inżyniera gubernialnego, p. Roman Miller; starszy budowniczy miejski, p. S. Nebelski; radca prawny magistratu, p. August Raubał; adwokat przysięgły, p. Piotr Kon, oraz budowniczowie prywatni, pp.: Jankau i Puciata.

Komisya, po dokładnem obejrzeniu terytorium, miała za zadanie orzec, czy w terażniejszych warunkach właściwsze byłoby odsunąć tylko stragany od prawego brzegu Łódki, grożącego oberwaniem się, czy też zupełnie je skasować.

Nadto zajęć się oszacowaniem wartości tych straganów i określeniem strat, wynikających z awieszenia handlu.

Eksperci ze strony władz, pp.: inż. Miller, radca Nikołajew i Nebelski oświadczyli się stanowczo za usunięciem zupełnem straganów ze względu, że w razie odsunięcia od brzegu istniejących straganów, nie będzie dostatecznego zabezpieczenia na wypadek pożaru, gdyż miejsce to zbyt się zacieśni z powodu małego oddalenia jednego straganu od drugiego.

Eksperci ze strony właścicieli posesyj, pp.: Jankau i Puciata byli za pozostawieniem budek sprzedażnych z warunkiem odsunięcia ich od prawego brzegu Łódki.

Opinie swoje członkowie komisji i eksperci mają na piśmie złożyć do zjazdu sędziów pokoju w Łodzi, gdzie dnia 9 b. m. sprawa ta rozpatrywana będzie na posiedzeniu plenarnem sądu.

(x) Kursy języka „esperanto”. Łódzkie polskie Tow. esperantystów, chcąc zapoznać z językiem „esperanto” jaknajszerszy ogół, organizuje od 16 b. m. dwa kursy językowe. Bardzo mała płać, bo tylko 2 ruble dla gości (członkowie nie płać nic) da możliwość każdemu zapisać się na lekcye, a doskonała praktyka

i znajomość języka, nauczycieli prowadzących kursy, gwarantują pożytek jaki odniesie każdy z uczęszczających na wykłady. Zaznaczyć należy, że „esperanto“ budzi coraz większe zainteresowanie wśród uczącej się młodzieży i dlatego też Towarzystwo organizuje oprócz wzmiankowanych dwóch kursów, jeszcze jeden specjalnie dla uczennic. Zapisy na wszystkie powyższe lekcje przyjmuje księgarnia W-go St. Miszewskiego.

(a) **Z chrześc. Tow. dobroczynności.** W ubiegły piątek, o godz. 5 i pół po poł., w gmachu starców i kalek (Dzielnia 52) odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa, p. pastora R. Gundlacha, ze współudziałem zaproszonych: radnego miasta, p. Zygmunta Rychtera i p. J. Kolińskiego.

Prezes powitał serdecznymi słowy p. J. Heinzla, który przyjął obowiązki przewodniczącego świeżo utworzonej komisji cyrkulowej (4a).

Termin ogólnego zebrania rocznego wyznaczono na 17 października r. b., a w razie niedojścia do skutku — na dzień 23 b. m. w lokalu Tow. kredytowego miejskiego o godz. 4 po poł.

Rozpatrywano okoliczności nader smutne, mianowicie, że mieszkańcy Bałut i Żubardzia prawie nic nie ofiarowali na tegoroczną tombolę, albo też dawali rzeczy bezwartościowe i bardzo niechętnie przyjmowali pp. opiekunów cyrkulowych, którym utrudniali wykonanie ciężkich obowiązków zbierania fantów.

Dzielnica Bałut i Żubardzia tak jest rozległa i ludna, że jedna komisja cyrkulowa podołać obowiązkowi nie może, a bieda wśród ludności największa ze wszystkich dzielnic miasta; zarząd więc postanowił utworzyć nową komisję cyrkulową i w tym celu uprosił pp.: W. Kamińskiego i Szymańskiego o zajęcie się zorganizowaniem jej. Członkowie ci zlecenie chętnie przyjęli.

Postanowiono wezwać komitet schroniska dla nauczycielek do składania zarządowi stałych sprawozdań o swej działalności.

Na skutek prośby ambulatoryum bezpłatnego zarząd postanowił wydać z kasy Towarzystwa tytułem pożyczki 500 rb.

Zarząd postanowił prosić komitety ochronki będących pod opieką Towarzystwa, o wyjaśnienie powodów, dla których nauczycielki tak często opuszczają zajmowane stanowiska, co niezawodnie ujemnie wpływa na postępy w nauce dzieci.

Do Przytułku starców i kalek opiekunowie cyrkulowi zaproponowali 25 osób; dla braku miejsca zarząd z bólem serca przyjął tylko 13, a 12 biednym zmuszony był odmówić przyjęcia.

Posiedzenie zamknięto o godz. pół do 9 wieczorem.

(a) **Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.** Przy stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan zorganizowana została sekcja matematyczna.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji pod przewodnictwem p. Wiśniewskiego.

Postanowiono omawiać na posiedzeniach metody nauczania matematyki w szkołach średnich, oraz poruszać różne ciekawe tematy z dziedziny matematyki.

Posiedzenia odbywać się będą w środy co dwa tygodnie, najbliższe posiedzenie sekcji odbędzie się w dniu 9 b. m.

Zaprojektowano pogadanki: p. Kajetana Kędzińskiego — „Ciekawe zagadnienia z dziedziny matematyki“ i p. Wiśniewskiego — „O jedności“.

Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się posiedzenie sekcji pedagogicznej, pod przewodnictwem p. Maryi Wocalewskiej.

Przedstawione przez nią sprawozdanie za rok ubiegły wykazało, że posiedzeń odbyło się 19, na każdym obecnych było średnio 24 słuchaczy. Na posiedzeniach rozpatrywano przeważnie sprawy wychowawcze oraz historię pedagogiki.

Postanowiono, aby posiedzenia odbywały się we czwartki co dwa tygodnie. Najbliższe posiedzenie dnia 17 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 8 b. m. w lokalu stowarzyszenia o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie zorganizowanej już sekcji języka polskiego, na którym rozpatrywana będzie metodyka wykładu gramatyki.

W czwartek dnia 10 b. m. wyznaczono

pierwsze organizacyjne posiedzenie sekcji przyrodniczej, w piątek zaś 11 b. m. pierwsze organizacyjne posiedzenie sekcji nauczania elementarnego.

Powołanie do życia wzmiankowanych sekcji ma na celu ułatwienie i podniesienie pracy zawodowej przez poruszanie specjalnych tematów, prowadzenie dyskusyj i t. p.

Stojąc na stanowisku, że najistotniejszą formą pomocy wzajemnej jest współpraca w kierunku pogłębiania metod wychowawczych — zarząd ma nadzieję, że wszyscy członkowie stowarzyszenia wezmą czynny udział w pracach sekcji.

(h) **Z wystawy.** Piękna pogoda słoneczna, pomimo zimna, ściągnęła wczoraj na teren wystawy parę tysięcy osób.

Wielka zabawa, jaka była zapowiedziana na wczoraj, powiodła się zupełnie dobrze. Na walce francuskie około muszli, zebrało się sporo osób, jak również i na tańce góralskie, wykonane przez amatorów członków Stowarzyszenia godziwych rozrywek. Na zakończenie spalono nad stawem masę ogni sztucznych.

Niepogody i zimna wpływają ujemnie na zwiedzanie wystawy, co naraża komitet na pewne straty i wpłynie prawdopodobnie na wcześniejsze zamknięcie wystawy.

Od dziś wystawa będzie zamykana o godz. 9-ej wieczorem.

Dochód brutto, jaki będzie w środę i czwartek na terenie wystawy, przeznaczono na korzyść Szkoły rzemiosł i „Gniazda“.

(h) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę o godz. 9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu i członków tego Stowarzyszenia.

Obszernie omawiano kwestję przeprowadzenia reform w biurze pośrednictwa pracy, gdyż w praktyce okazało się, że nie oddaje ono takich usług, jakich wymagają potrzeby życia. Pomimo dość długich dyskusyj, kwestya powyższa nie została zdecydowana w całości, wskutek czego będzie ona załatwiona na przyszłym miesięcznym posiedzeniu.

Uchwalono wznowić wykłady fachowe o ile zapisze się na każdy dział odpowiednia liczba słuchaczy.

Postanowiono w dniu 19 b. m. urządzić wieczornicę w lokalu Stowarzyszenia, dla członków i ich rodzin.

(a) **Zabawa taneczna.** W dniu 12 b. m. punktualnie o godz. pół do 9 wieczorem odbędzie się w lokalu Stow. wzaj. pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej, przy ul. Wólczańskiej nr. 23 róg Zielonej, zabawa taneczna, połączona z atrakcjami artystycznymi.

(a) **Z „Harmonii“.** Sobotnia wieczornica, urządzona przez Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ w lokalu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych (Wólczańska 23) powiodła się wybornie.

Wieczornicę rozpoczął chór Towarzystwa pod batutą pani Maryi Wilkoszewskiej, który wykonał czysto i rytmicznie kilka pieśni: „Polna róża“ Hauptmana, „O świcie“ Kotarbińskiego i inne, zbierając zasłużone oklaski.

Następnie popisywał się duet w interpretacji pp. Gorskiego i Bolmińskiego. Za popis posłużyły: „Rybaczy na Wiśle“ Niedzielskiego i „Opowieść“ Hoffmana.

Utalentowana amatorka p. Wanda Karwowska odśpiewała z uczuciem „Czy ty pamiętasz“ Bleichmana i „Złudzenie“ Batistini'ego.

Uzupełnienie programu stanowiła wesoła komedyjka jednoaktowa L. Swiderskiego „Dzieciaki“ bardzo składnie wykonana przez członków koła dramatycznego. Grą szczerą, swobodną wyróżniły się pani Szeferowa i pani Horst składając dowody prawdziwego arcyzmu.

Słuchacze oklaskiwali gorąco, z zapałem wszystkich wykonawców, biorących udział w wieczornicy. Po koncercie rozpoczęły się ohoce tańce, które trwały do godz. 7 rano.

(x) **Osobiste.** P. Marian Jurakowski z Częstochowy, przez Towarzystwa opieki szkolnej gubernii piotrkowskiej, bawi w naszym mieście.

(x) **Z prasy.** Ostatni wrześniowy numer nowego czasopisma „Miesiąc Ilustrowany“ stoi zupełnie na poziomie najlepszych wydawnictw

zagranicznych. Mnóstwo starannie wykonanych ilustracji, między innymi szereg udatnych re-produkcji F. Zmurki do artykułu „Para artystyczna“, obfity dział aktualny, dobór prac w dziedzinie beletrystycznym, i kilka niezmiernie zajmujących artykułów z dziedziny najnowszych odkryć naukowych („Cuda chirurgii“ dziwy przyrody) dział mór, humor i satyra wszystko składa się na zajmującą i wytworną całość.

(x) **Ze stowarzyszenia aptekarzy.** W dniu onegdajszym członkowie łódzkiego stowarz. aptekarzy zegnali swego przewodniczącego p. Bronisława Głuchowskiego, opuszczającego Łódź z powodów natury rodzinnej.

Podczas posiedzenia panował nastrój nacechowany serdecznością dla ustępującego przewodniczącego.

Po przemówieniach pp. Winnickiego, Skulskiego i Wagnera, p. Głuchowski dziękował kolegom za ich życzliwość i w serdecznych słowach zachęcał kolegów do dalszej pracy w stowarzyszeniu dla dobra zawodu.

Na wniosek p. Groszkowskiego zebrani zamiast uczyć pożegnalnej zebrali 160 rubli i sumę powyższą wręczyli p. Głuchowskiemu do jego dyspozycji.

Pieniądze te zostały przeznaczone na cele kulturalno-zawodowe.

(x) **Odezwa żydowska.** Ukazała się płomienna odezwa żargonowa centralnego komitetu Bundu do proletariatu wszystkich krajów i związków robotniczych partii demokratycznej, kończąca się wezwaniem:

Ojwatele! obowiązują nas wybory do Dumy!

(x) **Wybory.** Z fabryk łódzkich większość prawyborców należy do partii postępowych.

(g) **Skandal w teatrze.** Na dyrekcyę nowego teatru polskiego przy ul. Cegielnianej nr. 63 przez dzień wczorajszy i dzisiejsze przedpołudnie otrzymywaliśmy ciągłe skargi i zażalenia. Pomijając już samą premierę sobotnią, której wystawienie — jak to na innym miejscu donosimy było skandaliczne, dyrekcyja nie postarała się nawet o to, by fotele były starte z kurzu i o ostrzeżenie publiczności, że ściany są świeżo malowane i farbują. Wskutek tego wiele osób z publiczności, szczególnie pań, zupełnie poniszczyło sobie suknie.

Jeśli w ten sposób nowa dyrekcyja ma dać myśli prowadzić gospodarke, to na poparcie polskiej publiczności nie ma co liczyć. Lekko-myślne oddanie teatru w ręce obecnej dyrekcyi i to nawet wbrew opinii publicznej przez zarząd T-wa teatralnego zaczyna się mścić...

(x) **„Sala“.** Teatrzyk „Sala“ w sobotę i w niedzielę był napełniony po brzegi. Przedstawienia bywają bardzo urozmaicone. Zwłaszcza wielkiego powodzenia doznaje para śpiewaków i tancerzy polskich, występujących pod pseudonimem „Wojtaszki“. On w sobotę grał rolę andrusa, ona jego kochanki.

Musimy podnieść doskonałą grę i „andrusa“ i jego kochanki. Ten ostatni typ robi bardzo miłe wrażenie. Kobieta młoda o twarzy polskiego dziewczęcia ma wiele w sobie uroku. Porusza się z wielką swobodą, prostotą i wdziękiem, w grze nie ma nic trywialnego, odrażającego... Słowem jest to postać bardzo ujmująca i swym żywym temperamentem i zachowaniem umiaru. Wyborny to nabytek dla teatrzyków „Variete“ o wybredniejszym guście.

Jej Wojtaszek jest też pełen życia i temperamentu zwłaszcza w tańcach.

Inne numery również zasługiwały na uwagę. Przedewszystkiem trzeba wyróżnić akrobatów na drabince ruchomej. Niepospolite są to ćwiczenia, wymagające niesłychanej wprawy i przytomności umysłu.

Parodya „Salome“, odegrana z humorem, budziła śmiech homeryczny. Wogóle bawiono się w „Sali“ wybornie.

(a) **Aresztowania.** Policja śledcza aresztowała w Częstochowie Matyldę Dębską, która przed kilku miesiącami uciekła z Łodzi z bandytami i przyłączyła się do takiej samej organizacji w Częstochowie. D. jest rodzoną siostrą zabitego w domu przy ul. Radwańskiej nr. 45 bandyty, Stanisława Dębskiego, który wspólnie z innymi dokonał zbrojnych napadów na kasy i pociągi kolei łódzkiej. Dębską osadzono w więzieniu łódzkim.

— Przywieziono do Łodzi 26-letniego Michała Krzemińskiego, którego agenci policji śledczej aresztowali w Kijowie. Krzemiński oskarżony jest o różne przestępstwa.

(h) **Wandel żywym towarem.** Przed dwoma miesiącami w Płocku poznał się Eliasz Rozenberg z Różą B., sierotą, którą namówił, by przyjechała do Łodzi, a gdy zgodziła się i przyjechała z nim, R. zmuszał ją do nierządu. B. nie chciała poddać się, wskutek czego S. bił ją i przesładował. W ubiegły czwartek Rozenberg namówił B. na przedstawienie do „Urani”, a gdy ta przed wejściem do teatru oparła się, R. począł ją bić na ulicy, w co wnieśli się policja i aresztowała ją.

(p) **Śmiertelne zeznaczenie.** Wczoraj rano w domu przy ul. Grinberga nr. 16, zeznaczyła się na śmierć od wadliwie urządzonego pieca Janina Wiernicka, 11-letnia córka robotnika; towarzysząca zaś jej, 16-letnia Helena Zelecka, robotnica, w stanie beznadziejnym odwieziona została do szpitala Poznańskich.

(p) **Zamachy samobójcze.** Na ul. Południowej № 15 Walerja S., w celu samobójstwa napiła się esencji octowej.

Desperatkom, których stan jest ciężki, doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

*

(a) **Z odpustu.** Wczoraj, w trzecim dniu okławy uroczystości odpustowych ku czci św. Franciszka Serafickiego, przybyło do Łagiewnik około tysiąca osób, przeważnie z Łodzi.

Sumę celebrował proboszcz miejscowy ks. Borensztedt, kazanie zaś wygłosił zakonnik ks. Koskowski.

Nieszpory odprawił o godz. 4 po południu ks. Borensztedt.

(a) **Towarzystwo szerzenia wiedzy imienia Bolesława Prusa w Zgierzu.** Jutro w lokalu stowarzyszenia śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu odbędzie się organizacyjne zebranie Towarzystwa szerzenia wiedzy imienia Bolesława Prusa

(a) **Skutki mrozów.** Jak nam donoszą z okolicy, mrozy, które w tych dniach zapanowały, wyrządziły rolnikom znaczne szkody. Kartofle, znajdujące się płytko w ziemi, zmarzły. Nie mniej ucierpiał burak, lecz te, jak twierdzą rolnicy, wydobrzeją jeszcze, byle tylko bezpośrednio po mrozach spadły obfite deszcze. Kapusta, jako bardziej odporna na mrozy, niewiele od nich ucierpiała.

Największe straty skutkiem mrozów ponieśli właściciele większej własności ziemskiej, którzy sprzęt roślin okopowych dopiero rozpoczęli, gdy tymczasem rolnicy drobni roboty te już niemal wszędzie ukończyli.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryj teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek po raz pierwszy głoszna sztuka w 4 aktach Sudermana „Honor”.

Sztuka ta, grana na wszystkich scenach, zdobyła w ostatnich 10 latach największy sukces, napisana jest bowiem z wielkim talentem i wierą potężne wrażenie.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Pan X”.

W przygotowaniu arcywesoła komedia w 4 aktach „Mał o dwóch żonach”.

Teatr Polski.

Otwarcie sezonu. — „Prolog” i „Jeńcy” Lucjana Rydla.

Za sprawą architektów łódzkich pp. Banasza Nebelskiego i Millera jak Feniks z popiołów odrodził się gmach teatralny przy ulicy Cegielnianej. W ogólnych zarysach plan teatru pozostał ten sam, jeno salę widzów znacznie rozszerzono i podwyższono, wskutek czego w obecnym stanie posiada on 1160 miejsc numerowanych. Rzęsiście oświetlona elektrycznością i gustownie udekorowana, przedstawia się ona nader sympatycznie, ale na parterze rozstawiono fotele za gęsto, pozostawiając przejścia zbyt wąskie, co utrudnia cyrkulację widzów podczas antraktów, a zwłaszcza przy wychodzeniu po skończeniu widowiska. Westybul, w którym dawniej mieściły się tylko bufety, obecnie posiada i dwie szatnie w dwóch przeciwległych sobie korytarzach, co niesłychanie utrudnia przy masowym wychodzeniu z sali widzów odbiór odzieży wierzchniej i narząta leżąca się publiczność na długie wycze-

kiwanie wśród przeciągów i na okradzenie w ścisła.

Gmach teatralny wraz z całą posesją stanowi własność spółki architektów, którzy go odbudowali, wynajęty zaś został Polakom T-wu teatralnemu, które znów prowadzenie sceny powierzyło pp. Włodzimierzowi Maliszewskiemu, długoletniemu sekretarzowi teatrów łódzkich jako dyrektorowi administracji i Antoniemu Bednarczykowi, jako kierownikowi artystycznemu, b. artyście dramatycznemu i reżyserowi rządowych teatrów w Warszawie.

Jaką będzie ta impreza i czy zdoła zadość uczynić wywołanym, stawianym scenie kierowanej niegdyś tak wspaniale przez Wołowskiego i Gawalewicza, trudno przesądzać, zwłaszcza z inauguracyjnego przedstawienia, które odbyło się w ubiegłą sobotę, nieomal skandalicznie.

Złożyły się na nie utwory Lucjana Rydla; „Prolog” specjalnie napisany na otwarcie odbudowanego teatru i „Jeńcy”, śliczny, mocny w wyrazie obraz dramatyczny z X wieku.

W „Prologu” na tle widniejącej w oddali Łodzi z lasem jej kominów fabrycznych, w lasku podmiejskim przesuwają się przed oczyma postacie z życia realnego, boginki, rusalki i duchy leśne, wśród których dominuje alegoryczna postać sztuki, ukazującej poecie i aktorowi postacie z najcenniejszych utworów w jej dziedzinie; Prometeusza, Fausta Mełsta, Hamleta i tłumaczącej zadania oraz cele sztuki. Jest to rzecz w pomysłach o dużym rozmachu, w wykonaniu atoli słaba, pełna mglistej frazeologii i nie scenicznej. W wykonaniu dość licznego zespołu aktorów sceny przy ulicy Cegielnianej — wyszła bardzo blade i jedyne postać sztuki w interpretacji pani Bronisławy Rodmundowej miała odpowiedni wyraz. Do obniżenia wrażenia przyczyniły się niefortunnie zastosowane efekty świetlne, spóźniane, co psuło złudzenie — a szkoda, bo dekoracje plastyczne na tle bardzo udanie namalowanego krajobrazu Łodzi były bardzo ładne.

„Jeńcy” Rydla należą do sztuk ideowych, mocnych w wyrazie i zdolnych wyrwać na widzu wstrząsające wrażenie ale trzeba ich wystawiać w tej formie, w jakiej stworzył ich autor. Utwór ten bowiem określony okółkiem reżysera czy też cenzora, co gorzej, wykoszlawiony przez zatarcie jego antyniemieckiego charakteru, traci swoje ideowe znaczenie i staje się wprost niezrozumiałym.

Osnowę sztuki stanowią walki od wieków osiadłych plemion słowiańskich z nawałą germańską, wdzierającą się w X wieku na ziemie słowiańskie pomiędzy rzekami Odrą a Łabą (Elbą) i krwawa doła dwóch bratek słowiańskich Śwityły i Wichny, których ojców wymordowano, a sadyby spalono. Kolizja dramatyczna polega na walce Śwityły z miłością ku siostrze, a chęcią odemszczenia Niemcom za krzywdy, do czego ją namawia Dembiec, Irny dziad, ślepiec, by ułatwić Mieszkowi, knieziowi polan nadgoplańskich zdobycie niemieckiego grodziszca. Skoro zaś Niemca zamieniono na jakiegoś poganiina, scenę zdobycia przez Mieszka grodziszca całkowicie skreślono, rzecz cała tak dalece straciła na wartości, że byłoby daleko lepiej i dla pięknego utworu Rydla korzystniej, by go wcale nie wystawiano, zwłaszcza gdy i wykonanie jego pozostawiało bardzo wiele do życzenia. Oprócz bowiem p. Jadwigi Dobrowolskiej, która w roli Śwityły ujawniła wybitne zdolności i p. Jadwigi Czechowskiej, pełnej uroku, głębokiego odczucia sytuacji i silnych akcentów liryczno-dramatycznych w roli Wichny, nikt z pozostałej obsady nie wywiązał się z zadania bodaj względnie dobrze; akcja wlokła się leniwie i nużąco.

Prawda, złożyły się na to niefortunne okoliczności, albowiem w ostatniej prawie chwili, p. Antoni Bednarczyk, który miał wystąpić w roli Dembca, ślepego lirnika, uległ niedyspozycji, wskutek czego rolę tę bez przygotowania zagrał p. Marcin Rydzewski, obsadzony w roli Hado, wodza Niemców, którego znów bez uprzedniego przygotowania zagrał p. Edmund Topolski, obsadzony w roli pachola Wolfricha.

Sytuację kasowo uratowano — ale przez to i przez kastrację sztuki, wyrządzonej autorowi i widzom dużą szkodę.

Próby odbywały się cały miesiąc, a rezultat ich wypadł ujemnie, aby nie być posądzonym o stronniczość z wypowiedzeniem stanowczego

zdania o wartości trupy przy ulicy Cegielnianej wstrzymujemy się do dalszych przedstawień.

Stanisław Łapinski.

Z WARSZAWY.

* **Sensacja na placu Trzech Krzyży.**

Onegdaj w godzinach rannych w dzielnicy sąsiadującej z placem Trzech Krzyży rozeszła się alarmująca pogłoska, jakoby w kościele zdarzył się wypadek letargu.

Wiść o rzekomym letargu przedostała się na poblizki targ, skąd też licznie zgromadzone tam służące tłumnie przybiegły przed kościół, chcąc naoznie przekonać się o letargu.

Skutkiem tego około kościoła zgromadziły się liczne tłumy, które dopiero przy pomocy zawezwanej z XIII cyrkułu policji ustąpiły.

Jak się dowiadujemy, pogłoska ta powstała skutkiem tego, że przybyła dla oddania ostatniej posługi rodzina zmarłej Wandy z Węławiczków hr. Ronikierowej, chcąc uniknąć natarczywej ciekawości gawiedzi, poleciała zamknąć drzwi do kaplicy na czas zalutowywania trumny. To właśnie zarządzenie sprawiło, że przed kaplicą zaczęli gromadzić się gapię, między którymi zrodziła się pogłoska o letargu.

* **Zamknięcie wystawy.**

Wczoraj o godz. 10 wieczorem zamkniętą została wystawa miniatur, tkanin i haftów polskich w kamienicy t. zw. Baryczków na Starem Mieście.

* **35-letnie szkoły.**

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie zjazd wychowawców jednej z najstarszych uczelni polskich — Wojciecha Górskiego dla uczczenia 35-letniej istnienia. Jubileusz ten zbiega się z 40-tą rocznicą pracy pedagogicznej jej kierownika i założyciela.

Uczestnicy w liczbie z górą 200 zebraли się wczoraj w szkole Górskiego, gdzie nastąpiło zapoznanie się.

* **Tajemnicze zabójstwo.**

W ubiegłą środę w stawie pomiędzy wsią Buraków a obozem na Bielanych, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny z 8 ranami, zadane mi w głowę nożem.

Wdrożone przez straż ziemską dochodzenie ustaliło, że zabity nazywa się Franciszek Wąsik.

Jak się okazuje, Wąsik, przechodząc w nocy w pobliżu opustoszałego już obozu, zauważył, że kilku jakichś ludzi rozpalilo ogień, przy którym odzierają skórę z zabitej krowy.

Zaciekawiony tem Wąsik, podszedł do ogniska, lecz w tej chwili zajęci obdzieraniem skóry ludzie rzucili się nań i zabili go na miejscu, a dla zatarcia śladów zaciągnęli jego zwłoki do poblizkiego stawu. Dochodzenia dalsze w toku.

* **Zjazd głuchoniemych.**

Wczoraj odbył się w Warszawie pierwszy zjazd koleżeński głuchoniemych, b. wychowawców instytutu z r. 1877 do 1897. Uroczystość, na którą przybyli koledzy z Wilna, Równa, Radomia, Łodzi, Łowicza i innych miast zgromadziła zrana w kaplicy instytutu około 120 uczestników, nie licząc profesorów, zaproszonych osób i rodzin. Po nabożeństwie zebrani fotografowali się przed gmachem instytutu. Potem głuchoniemi udali się do swojej gospody przy ul. Piwnej, gdzie komitet zjazdu powitał serdecznie koleżanki i kolegów. Tu nastąpiło zbliżenie i przypomnienie z czasów koleżeńskich, poczem wszyscy udali się na wspólne śniadanie do restauracji Wróbla.

Sala restauracyjna przedstawiała niezwykle widok, mimo bowiem znacznego ożywienia gości, mimo ruchu i żywej gestykulacji panowała głęboka cisza. Za stołem pierwszy głos zabrał wice-dyrektor instytutu p. Moczarski.

P. Józef Rogowski, uczestnik kongresu międzynarodowego głuchoniemych i ociemniałych w Paryżu zdawał wśród ciszy sprawozdanie, przyjęte przez zebranych z wielkim uznaniem.

W S O F I I.

Tekst mowy tronowej, wygłoszonej w sobranu przez króla Ferdynanda jest następujący: „Zarządzona w kraju ogólna mobilizacja sił wojennych uczyniła koniecznym proklamowanie

stanu oblężenia w całym państwie. W myśl art. 73 konstytucji zostaliście panowie powołani celem zatwierdzenia ukazu w sprawie ogłoszenia stanu oblężenia i uchwalenia innych ustawowych zarządzeń, które wskutek trudnych stosunków, w jakich ojczyzna nasza się znajduje, są konieczne. Przekonany, że znając najwyższe interesy państwa, spełnicie swój obowiązek, błagam Boga o błogostawieństwo dla prac waszych“.

Mimo, że godzina otwarcia sobrania nie była znaną i mimo niepogody, zgromadziły się wielkie tłumy na ulicach, prowadzących od pałacu królewskiego do parlamentu.

Król Ferdynand przyjechał pierwszy i był podczas drogi żywo oklaskiwany, toż samo, gdy wchodził i opuszczał salę posiedzeń, postowie i publiczność urządziła mu żywą owację.

Otwarcie sobrania, na które przybyli także deputowani tureccy, odbyło się bez zwykłego ceremoniału.

Ostatnia poczta.

Projekt francuski do noty zbiorowej mocarstw brzmi:

1) Za pomocą jaknajszybszych przedstawień oddziaływać zamierzają mocarstwa na państwa bałkańskie w tym kierunku, aby je powstrzymać od wszelkich kroków, dążących do zakłócenia pokoju;

2) w razie, gdyby przedstawienia mocarstw nie odniosły pożądanego skutku, dać należy państwom bałkańskim do zrozumienia, że nawet w razie odniesienia zwycięstwa nad Turcyą nie mogą liczyć na żadne korzyści terytoryalne. Postanowienie to ma osłabić główny cel wojny 3) w razie, gdyby państwa bałkańskie usłuchały rady mocarstw, natenczas mocarstwa przyczynią się do przeprowadzenia reform w Turcyi europejskiej.

— Z Wiednia donoszą: W prasie półurzędowej znajduje się dziś zapewnienie, że pomiędzy mocarstwami doszło do porozumienia co do zbiorowej akcji mocarstw, tak co do treści jak i formy, w celu zażegnania burzy bałkańskiej. Jednakże konkludują te same organa półurzędowe, zgoda ta nie oznacza jeszcze, aby niebezpieczeństwo wojny zostało usunięte.

— „Reichspost“ zwraca się przeciw żądaniu gabinetu francuskiego, który dąży do zbliżenia austro-rosyjskiej za cenę której Austrya nie może zapłacić. I tak żądają od gabinetu wiedeńskiego, obowiązującego przyrzeczenia, że w danym wypadku, w czasie wojny bałkańskiej, nie poczyni żadnych kroków wojskowych, choćby interes Austrii były na szwank narażone.

W taki sposób — wywodzi „Reichspost“ — wyobrażają sobie po stronie rosyjskiej lokalizację wojny bałkańskiej. We Francyi chcą na tej podstawie dalej prowadzić akcję i doprowadzić do „entente“ austro-rosyjskiego, albo też wyznaczyć Austrii rolę policyanta Europy na Bałkanach. „Za ten zaszczytny mandat — oświadcza „Reichspost“ — dziękujemy“.

— Dzienniki francuskie donoszą, że rosyjski prezydent ministrów Sazonow przyjął propozycję Poincarego co do wspólnego działania Austrii i Rosyi na Bałkanach. W myśl życzenia Francyi, miałyby nastąpić albo zbiorowa akcja wszystkich mocarstw w Konstantynopolu i w stolicach czterech sfederowanych państw bałkańskich albo też wspólna akcja Rosyi i Austrii w imieniu wszystkich mocarstw. Czy propozycja Francyi da się urzeczywistnić, dotąd jest to jeszcze wątpliwem.

„Petit Parisien“ zaznacza między innymi: „Jeżeli pomiędzy gabinetami w Wiedniu i Petersburgu nie przyjdzie do porozumienia, to wojna jest nieunikniona. Chodzi o to, aby Rosya zrezygnowała z postulatów otwarcia Dardanelów Austrya zaś odstąpiła od obsadzenia Sandzaku. Kiderlen-Wachter z propozycją taką pragnie się zwrócić do hrabiego Berchtolda. O dobrej woli Rosyi nikt tu nie wątpi. Sazonow z Poincarem długą w tej sprawie odbył konferencję. Dowiadujemy się, że już wyszukano podstawy dla utworzenia austro-rosyjskiego porozumienia i już je zastosowano“.

— W artykule, mającym charakter urzędowy, pisze „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“: „Widoki utrzymania pokoju są coraz mniejsze; wobec te-

go jednak, że rozpoczęły się narady mocarstw, aby osiągnąć możliwość zlokalizowania wojny w granicach półwyspu bałkańskiego. Niemcy, choć zainteresowane w sprawie pośrednio jedynie, przyłączają się do akcji austro-rosyjskiej w której wezmą niezawodnie udział i inne mocarstwa.“

— Wogóle w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy nadeszło tyle sprzecznych depesz i wiadomości iż niepodobna wytworzyć sobie jasnego pojęcia o istotnym stanie rzeczy w sytuacji międzynarodowej. Na Bałkanach gorączka wojenna nie osłabła, lecz raczej dochodzi do najwyższego napięcia.

TELEGRAMY.

SPAŁA, 6 października. (P.) Telegram ministra Dworu Cesarskiego:

Dziś w niedzielę w cerkwi obozowej w Spałe odprawione było nabożeństwo, na którym byli obecni Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszemi Dziećmi i osobami świąty, towarzyszącymi Ich Cesarskim Mościom.

Na nabożeństwo i na odbyte następnie Najwyższe śniadanie, na którym była obecna również księżna pruska Irena ze swiata, otrzymali zaproszenie oprócz osób świąty Ich Cesarskich Mości i osób zapraszanych w dni świąteczne do Najwyższego stołu, pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym generał-lejtnant Uthof, gubernatorzy piotrkowski—szambelan Jaczewski i radomski—szambelan Zasiadko dowódca oddzielnej brygady gwardyjskiej, generał-major świąty Roop z naczelnikiem sztabu, dowódcy pułków lejbgwardyi ułanów Jego Cesarskiej Mości generał-major baron Mannerheim, lejbgwardyi huzarów grodzieńskich generał-major świąty książę Engalyszew, trzeciego uralskiego pułku kozaków pułkownik Zeleznow, kubańskiego dywizyonu kozackiego pułkownik Pieriepietowski, połączonego batalionu trzeciej gwardyjskiej dywizyi piechoty pułkownik Ofrosimow i po jednym oficerze z wymienionych oddziałów.

Podczas śniadania grała orkiestra trębaczów pułku ułanów lejbgwardyi Jego Cesarskiej Mości. Dziś do Spały do Ich Cesarskich Mości przybył z zagranicy książę Zygmunt pruski, młodszy syn księcia Henryka i księżnej Ireny.

PETERSBURG, 6 października. (P.) Powrócił: minister Dworu ze Spały i minister wojny z Białegostoku.

MADRYT, 7 października. (P.) Wobec obietnicy Canalejas, że wniesie projekt prawa o podwyższenie płacy zarobkowej kolejarzy i zmniejszenie godzin pracy, komitet centralny postanowił przerwać bezrobocie.

PARYŻ, 7 października. (P.) W odpowiedzi na propozycję Francyi gabinet wiedeński wypowiedział się za pewnemi zmianami, które, po rozważeniu, zostały przyjęte i zakomunikowane innym mocarstwom.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. (P.) Porta żywi nadzieję, że wojna zatuszowałaby złe wrażenie, wywołane przez warunki pokoju z Włochami.

Nastrój tu poprawił się pod wpływem pogłosek, że ambasador angielski rozpoczął rokowania z Portą co do możliwości urzeczywistnienia programu rewelskiego w Macedonii. Sprawdzenie tych pogłosek niepodobna.

Gorączkowe przygotowania wojenne trwają. Prasa wypowiada się w tonie wojowniczym. Przerwano ruch trzech linii tramwajów, z powodu braku koni, zabranych na potrzeby wojskowe.

ISKIB, 6 października. (P.) Dokonywana jest ogólna mobilizacja. Zapachu nie widać. Redyfywie, po otrzymaniu umundurowania, zwalniani są do domów.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. (P.) Powołano rezerwistów z r. 1883 do 1888. Na granicę bułgarską wysłano pierwszą dywizję kawalerii.

Manifestanci wybili szyby w poselstwie włoskiem, misyi bułgarskiej i konsulacie greckim.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. (P.) Rząd zwołał senatorów, co zrodziło pogłoskę o

przesileniu ministeryalnem. Mówią, że nowy gabinet utworzy Kiamil-basza. Porta zwróciła się do mocarstw z notą zapewniającą o jej zamiarach pokojowych i składającą odpowiedzialność za skutki na państwa bałkańskie.

Były minister Asim wyjechał w misji sekretnej do Wiednia.

KONSTANTYNOPOL, 6 października. (P.) Korespondent Tel. Ag. Petersb. donosi ze źródła wiarogodnego, że pokój z Włochami nie został jeszcze zawarty.

PARYŻ, 6 października. (P.) W odpowiedzi Austrya zaproponowała, aby włączyć do noty, która ma być doręczona przedstawicielom Rosyi i Austrii w stolicach bałkańskich, mianowicie zasady status quo i frazesu o zobowiązaniu się wielkich mocarstw do zarządzenia kroków ku podtrzymaniu nietykalności Turcyi.

Francya i Rosya wyraziły zgodę na tę zmianę i żywią nadzieję, że zmiana ta będzie przyjęta i przez inne mocarstwa.

Odpowiednie wystąpienie Rosyi i Austrii odbędzie się we czwartek.

LONDYN, 6 października. (P.) Do agencji Reutersa telegrafują z Konstantynopola: Wczoraj wieczorem rząd otrzymał wiadomość o poważnym starciu na granicy czarnogórskiej, będącym być może początkiem operacji wojennych. Szczegółów brak.

LONDYN, 6-go października. (P.) Asquith oświadczył, że widnokrąg polityczny już oddawna nie był tak groźny, jak obecnie, jednak nadzieja jeszcze nie stracona, że straszne niebezpieczeństwo wojny będzie zażegnane.

WIEDEN, 6 października (wł.). Z Zemlna telegrafują: Nadzwyczajne dodatki do pism białogrodzkich donoszą o nowych starciach na pograniczu serbsko-tureckim w sandzaku nowobazarskim pomiędzy wojskami tureckimi i serbskimi.

W dodatkach tych znajduje się równocześnie potwierdzenie dawniejszej wiadomości, że oddział turecki zwabiony został w zasadzkę i poniósł znaczne straty, dochodzące do 200 ludzi zabitych i rannych.

RZYM, 6 października (wł.). „Secolo“ donosi: Oddział czarnogórski przekroczył granicę turecką pod Tirba arem.

KONSTANTYNOPOL, 6 października (wł.). Ministerium wojny otrzymało wiadomość o poważniejszym spotkaniu na granicy czarnogórskiej. Przekroczenie granicy przez czarnogórców równałoby się już otwartemu rozpoczęciu kroków wojennych. Szczegółów dotychczas brak.

BERLIN, 6 października (wł.). Minister rosyjski spraw zagranicznych Sazonow, w towarzystwie szefa swego gabinetu, bar. Schillinga oczekiwany jest jutro (poniedziałek) w Berlinie, gdzie zamieszka w hotelu Adlon.

SOFIA, 6 października (wł.). W kołach rządowych panuje przekonanie, że Anglia jest przeciwną temu, aby wywierać nacisk na Turcyę, skutkiem czego kwestya zbiorowej noty mocarstw staje się wątpliwą.

Most strategiczny na rzece Maricy został wysadzony w powietrze.

Mobilizacja armii wydaje nadspodziewanie pomyślne rezultaty. W każdym pułku liczba zgłaszających się przewyższa przewidywany komplet.

PARYŻ, 5 października (wł.). Dziś „Matin“ donosi z Wiednia, że rząd austriacki uważa w gruncie rzeczy sytuację bałkańską za poważniejszą niż to daje poznać.

Roznamiętnienie Bułgaryi wzrosło do tego punktu, że król Ferdynand w razie oporu naraziłby się na utratę tronu.

Ponowienie akcji Austrii i Rosyi, zdaniem „Matina“ grozi niebezpieczeństwem powikłań.

ŁOMŻA, 6 października (wł.). W łomżyńskim spadły śniegi.

KRAKÓW, 6 października (wł.). Szron pokrył pola i trzymał się aż do godz. 9 rano.

Z ostatniej chwili.

Sofia, 7 października. (wł.) Jutro oczekiwana jest nota mocarstw, którą rząd bułgarski sumiennie rozważy, tak, że przed upływem 6 dni nie można oczekiwać rozstrzygającej odpowiedzi.

Wczorajsze posiedzenie „Sobranja“ wykazało, że Bułgarya nie zadowolni się półowicz-

nemi środkami, lecz będzie działała do ostateczności. Cała opozycja obiecała poparcie rządowi, wniosek rządu uchwalono przez aklamacje. Jeden z posłów socjalistycznych Sokazofem, wygłosił taką mowę, która się spotkała z ogólnym oburzeniem posłów nacjonalistycznych. Sokazofa zciągnięto z trybuny, tak, że przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie.

Paryż, 7 października (wł.). „Temps“ donosi, że pierwsza propozycja Poincarégo nie została przyjęta przez mocarstwa, ponieważ zawierała ustęp, na mocy którego uregulowanie autonomii macedońskiej oddane być miało w ręce mocarstw, a względnie pełnomocników Austrii i Rosji. Takie postawienie kwestyi oznaczałoby ograniczenie praw Turcyi i dlatego mocarstwa nie zgodziły się na tę aprobatę. Drugiego projektu, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy, odczytanie nastąpi prawdopodobnie dziś; w takim razie akcja mocarstw rozpoczęłaby się jutro. W tutejszych kołach politycznych panuje słaba nadzieja, aby akcja ta wywarła pożądany skutek.

Wiedeń, 7 października (wł.). Z Cetynii donoszą, że 3 października brygada czarnogórców wkroczyła na teren turecki. Wywiązała się zacięta walka, w której podobno zginęło 100 czarnogórców, reszta cofnęła się zagranicę.

Wczoraj słyszano od strony granicy silny ogień karabinowy. Szczegółów brak.

Berlin, 7 października (wł.). Półrządowe siły niemieckie wyrażają dziś pewien optymizm w omawianiu sytuacji bałkańskiej. Wyrażają one nadzieję, że nowa propozycja Francji, co do udzielenia pełnomocnictwa Austrii i Rosji, uzyska aprobatę Anglii. Niemniej wyrażają one obawę, że akcja mocarstw przychodzi nieco zapóźno, co nie powstrzyma rozpetanej namietności wśród ludności państw bałkańskich.

Konstantynopol, 7 października (wł.). Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył, że Turcyja jak przedtem tak i teraz myśli poważnie o sprawie reform w Macedonij. Państwa bałkańskie użyły sprawy reform jako pretekstu do obecnej akcji, a w gruncie rzeczy nie pragną niczego innego jak tylko terytorjalnych zdobyczy.

Wiedeń, 7 października (wł.). Obecna akcja mocarstw dąży, zdaniem sier rządowych, wyłącznie do zachowania pokoju. Jeżeli to co jest nie wyjaśni się, bo prawdopodobnie wojna wybuchnie. Mocarstwa znajdują się wówczas wobec bardzo niebezpiecznych zagadnień.

Białogród, 7 października (wł.). Wczoraj ukończona została mobilizacja armii serbskiej. Koncentracja wojsk na granicy tureckiej potrwa 3 do 4 dni, tak, że w czwartek prawdopodobnie Serbia wręczy turcyi ultimatum, z 24-godzinnym terminem odpowiedzi. W razie zaś nieprzychylniej odpowiedzi, poseł serbski zostanie z Konstantynopola odwołany i równocześnie rozpoczyna się kroki (wkroczenia) wojsk serbskich do Turcyi.

Madryt, 7-go października (wł.). Kanalejas oświadczył, że przedstawi parlamentowi projekt podwyższenia płacy funkcyjaryuszom kolejowym i skrócenia dnia roboczego, wobec czego centralny komitet strajkowy uchwalił zakończyć strajk kolejowy.

(k) Berlin, 7 października (wł.). Na polu lotniczym Johannisthal pod Berlinem wydarzył się ciężki wypadek. Lotnik Alik, który wznosił się wraz z jednym pasażerem na swoim torpedowcu napowietrznym, spadł nagle z wysokości 200 metrów i zabił się wraz z pasażerem na miejscu.

(k) Londyn, 7 października (wł.). Szczęściu lot-

W niedzielę, o godz. 6 po poł. skończył życie nasz długoletni członek i kolega pomocnik naczelnika I oddziału



Adolff Gleim

W zmarłym tracimy zasłużonego członka straży naszej, pamięć którego u nas w czci zachowaną będzie.

Zarząd i Komendantura Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej.

Członkowie zbierają się jutro t. j. we wtorek o godzinie 1 i pół po poł. w I oddziale straży. 3151

ników tureckich, którzy naukę lotniczą pobierali w kołach lotniczych w Brystolu i Ladysbury wybrali się w drogę powrotną do Turcyi.

(k) Paryż, 7 października. (wł.) Prezes ministrów francuskich, Poincaré, miał wczoraj konferencję z Sazonowem, o której agencja Hawasa donosi: Francya zarówno z innymi mocarstwami liczyła się z możliwością wybuchu wojny bałkańskiej, lecz obecnie nie obawia się już żadnych złych następstw, jakieby mogły wyniknąć.

(k) Londyn, 7-go października. (wł.) Asquit, prezes angielskich ministrów mówił wczoraj podczas wykładów w Ladysburgu, że oddawna już horyzont międzynarodowy nie był tak zaciemniony, jak obecnie, lecz ma nadzieję, że się wojna da ominąć.

(k) Białogród, 7 października. (wł.) Serbski następca tronu ks. Aleksander, udał się na granicę turecką. Kroki wojenne ze strony Serbii rozpocząć się mają w ciągu 48 godzin. Ks. Aleksander objął także wyższą komendę w armii serbskiej.

(k) Rzym, 7 października. (wł.) Bartolini, rzecznik delegacji włoskiej, po układach z Turcyą powrócił dziś znowu z nowymi plenipotencyami swego rządu. Rozstrzygające posiedzenie rady ministrów odbędzie się we wtorek. Podpisanie układów pokojowych oczekiwane jest we środe.

(k) Petersburg, 7 października. (wł.) Telegraficznie donoszą z Sewastopola, że na zachodzie Czarnego morza krążą torpedowce tureckie bez światła i zdają się przygotowywać do napadu na port wojenny Warne.

(k) RZYM, 7 października (wł.) Państwa bałkańskie zaniepokojone zostały wieścią o bliżkiem zawarciu pokoju między Turcyą a Włochami, a ponieważ im na wojnie włosko-tureckiej bardzo zależy, aby same z Turcyą miały łatwiejszą sprawę, dlatego przeszkadzają zawarciu pokoju. „Tribuna“ donosi, że zastępcy państw bałkańskich w tej sprawie konferowali z rządem włoskim. Pisma włoskie zapewniają jednak, że rząd włoski nie ma najmniejszych chęci poświęcać się dla interesów bałkańskich.

(k) KALISZ, 7 października Wczoraj podczas wieczorowego przedstawienia bawiącego tutaj cyrku, zdarzył się ciężki wypadek; 2 atletów popisywało się w ten sposób, że jeden drugiemu tłukł cegły na głowie, gdy nagle cegła ustąpiła się z głowy, jeden z nich został uderzony silnie w głowę i zabił na miejscu.

Napad bandycki

Dzisiaj o godz. 12 i pół w południe, gdy Helena Radowicz wiozła w workach drobne pieniądze dla wypłaty robotników w fabryce Leonhardta, biorąc wzamian w kasie fabrycznej banknoty grubsze, u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Sieradzkiej wtargnęło do dorożki kilku uzbrojonych

w brauningi bandytów i pod groźbą ich zrabowali całe 10,000 rb., jakie R. wiozła w workach, i torbie.

Na krzyk obrabowanej nadbiegli w pobliżu znajdujący się żydzi i jednego z bandytów przytrzymali. Znalaziono przy nim worek z 1,000 rubli i nabity brauning. Nazywa się on Karol Jeske.

Na ulicy Nowo-Zarzewskiej schwytano drugiego bandytę, który porzucił worek z pieniędzmi. Inni bandyci zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policya zarządziła za bandytami pościg.

(a)

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawdzanie telegraficzne—godzina 1, dnia 7/X 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	48.80	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	94.80	98.80	Akc. Lilpepy	—	—
5% Pożyczka z 1908 . . .	105.26	104.75	„ Putilewskie	—	—
5% Pożyczka z 1908 . . .	105.50	104.50	„ Rudzki i S-ka	—	—
Przemysłowa I-jej em. . .	479	469	„ Starachowickie	—	—
„ II-jej	886	888	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	812	802	„ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—
4% Listy Ziemięskie . . .	97.80	96.80	Rudzki i S-ka n. ak.	483	425
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz.	92.00	91.00	B-ku Dysk. Warsz.	487.50	480
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „	97.75	96.75	Akcyje Zyrard. zakł.	—	—
5% L. Łódz. „ 7 s.	—	—	5% Oblig. Warsz.	—	—
4 1/2% L. Łódz. „ s.	—	—	4 1/2% L. Czesłochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	Bank Państwa	—	—

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi

Julianostwo Szumacher, zamiast kwiatów na grób s. p. Józefy Szumacher — 3 rb.

Mateczak z powodu poświęcenia i otwarcia księgarni i agentury „Polaka Katolika“ — 5 rb.

Z okazji spotkania się przyjaciół w restauracyi „Louvre“, jako pozostałość od rachunku 70 kop.

„Santo“

Ważne dla szpitali, sanatoryjów, szkół, kościołów, bibliotek, dróg żelaznych, parostatków, hoteli, teatrów, kantorów, składów, sklepów, klubów, mieszkań, drukarni i t. p. Kurz, mole, robotwo radykalnie i bez wysiłku usunąć można.

Lecz tylko takiej konstrukcyi aparatem jak „SANTO“

„Santo“ odkurza całkowite urządzenia w mieszkaniu bez poruszania takowych z miejsca, bez trzepania i czyszczenia szczotkami.

Na każde żądanie dostarczam do domu aparat dla demonstracyi bezpłatnie.

3047 Dom Handlowy Józef Szpak

Warszawa, Chmielna № 8, telefon 10-83.

Ostrzegamy, że prawdziwa skóra angielska na męskie ubrania można dostać tylko: **Piotrkowska 126, m. 13**, garnitur można nosić 5 lat. Łokieć 40 kop. piękny plusz 70 kop. łokieć. 3788

Poszukuję mieszkania składającego się z 2-3 pokojów z kuchnią i wygodami. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” z podaniem ceny pod „Poszukuję”. 3790

Trzy sklepy do wynajęcia. Róg Głównej i Mikołajewskiej. Wiadomość u gospodarza. 3794

Zdolni **ŚLUSARZE** na lepsze budowlane i gięte roboty mogą się zgłosić. Długa № 162. 3796

PIES prawdziwej rasy Doberman, doskonała tresura, rodowód, cena przystępna jest do sprzedania. Radwańska № 3 m. 5. 3772

Resztki damskie chustki ciepłe, barchany atakże skóra ang, 40 kop. na męskie ubrania 45 kop. plusz 75 kop. łokieć. **Widzewska 83 m 26.** 3756

Bardzo ważne!!! Kupuje stare sztuczne zęby całe i połamane. Wiadomości Łódź ul. Cegielniana 33 Hotel „Liwadia” № 2 Rano od 10 do 6-ej wiecz. 3744

Do sprzedania po skończonej wystawie pawilon Mleczarni Ziemiańskiej bliższe szczegóły na miejscu lub w Mleczarni Ziemiańskiej Dzielna № 30. 3754

Potrzebny zaraz zdolny **lakiernik** na meble żelazne. Wiadomość Wodna 17. 3740

Do wynajęcia zaraz, lub od 15 października, duży umeblowany pokój frontowy ze wszelkimi wygodami, kąpielą, oświetleniem elektrycznym i pełnym utrzymaniem ul. Wólczajska № 139 m. 5. od 7 wiecz. 3732

Ostrzegam przed nabyciem zobowiązania na rb. 100, wydanego przeze mnie mojemu b. pracownikowi Janowi Dobroszkiemu, ponieważ takowe wobec nowo-ujawnionych faktów jest nieważne. **Stanisław Zurkowski Nawrot 74.** 3742

We wtorek dnia 1 października o g. 6 w. z Andrzejowa uciekły dwa konie: jeden ogier, czarny, lisy i na prawej zadniej nodze ma białą łate; drugi cały czarny wałach. Ktoby wiedział gdzie się znajdują niech zawiadomi Wilhelma Dobersteina, zamieszkałego w Andrzejowie, gm. Nowosolna. 3754

St. Dąbrowski powrócił Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. **Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 263** (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. Sophie Majzel Choroby kobiece i wewnętrzne **Wschodnia № 59.** 3109

Dr. KLOSENBERG powrócił. Choroby nerwowe. **Mieszka obecnie Piotrkowska № 10, telef. 21-27** 3125

Dr. A. Groszlik Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfiliś **Od 8^{1/2}, — 11^{1/2}, r. i od 5—6.** Niedziele i święta 9-12 r. 2305

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI choroby kobiece. **Piotrkowska 121, tel. 18-07,** przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedziele od 9—12-ej. 2721

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny **Dr. Tomaszewskiego** **Andrzeja 3.** Leczenie skrzywień. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny, kąpiele elektryczne i gimnastyka lecznicza. 3346

Dr. Sosenberg wyjechał 3069

Dr. S. SZNITKIND Średnia № 2. 117 Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne. **Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4-1 pół do 9 w., damy od 4-1 pół do 8-ej**

Dr. L. KLACZKIN Konstanytnowska 11. Syphilis skóra wener., choroby dróg moczowych. **LECZENIE SYPHILISU EHR- LICH HATA 608.** 740r. **Przyjm. od 8—1 rano i od 5—6 w., dla dam od 4—5. W niedziele i św. tylko 1 rano.**

Dr. L. PRYBULSKI Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe niemoca płciowa. Leczenie syphilisu EHR- LICH-HATA „608—914” **Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.** **Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.** 2427

Dr. med. Leyberg Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. **Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8** Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna **W niedziele od 8—1-ej.** **Krótką 5, telef. 26-50.** 1887

Dr. Feliks Skusiewicz **Andrzeja 13** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8.** **W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej.** **Telef. 26—26.** 607-r

Dr. S. KANTOR Lista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. **Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41.** Leczenie Syphilisu „Erlach-Hata 608” **Przyjmuje od 8—9 i od 5—9 wiecz.** Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. REJT Średnia 5. Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlach Hata 608” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. **Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w., niedziele i święta od 8—9 p.p.** 359r

Dr. mod. J. Szwarwasser **Piotrkowska 12.** Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kisielca i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratoryjnym wynsmem. **Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu.** 166

LEKARZ-DENTYSTA **Ad. Zadiawicz** powrócił z zagranicy. **Przyjmuje Piotrkowska 120,** telefon 14-03. 2359

Dr. Jelnicki ul. Andrzeja 7. — Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **Godziny przyjęć: panowie od godziny 9—11 r. i od 6—8 po poł., panie od 4—6 po poł.; w niedziele i święta od g. 8 do 12 rano.** 1469r

Dr. Gustawa. 2795 **Zand-Tenenbaumowa** powróciła i mieszka obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 145, tel. 24-16 **Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 8 i pół do 3 w.** 1469r

Dr. med. Wincenty LUKASZEWICZ b. kliniczny dr. w Petersburgu. **Długa 19.** Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. **Od 10—12 r. i od 4—6 w.** 3466

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Nauczycielki na godziny, freblanki na stałe, bony z szyciem, sklepowe, gospodynie z doskonałymi świadectwami, poleca biuro nauczycielskie **F. Sekowskiej Przejazd № 14, tel. 12—01.** 8748—3—5

AIAIA! Potrzebna nauczycielka izraelitka na wyjazd do dorastających pań, literatura polska, niemiecka. **Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej, Przejazd 14, tel. 12—01.** 8745-3-5

AIAI Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio: łóżka, szafy, otomany, stół, krzesła, kredens, bieliźniarkę, biurko, tremo, meble salonowe, różne drobiazgi. **Nowo-Cegielniana № 6, m. 7, front.** 8735—10—3

AIAI Memble różne z 4 pokojów, sprzedam tanio wyjeżdżając, muszą być sprzedane przez dziś i jutro: kredens, stół, krzesła, otomana, szafy do ubrania, łóżka z materacami, bieliźniarka, tualetka, tremo, garnitur salonowy, obrazy olejne, biurko, lampa, parawanik. **Widzewska 104 m. 10.** 8803—3—1

AI Dziś muszę wyprzedać resztę mebli bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomany, szafy, biurko, bibliotekę, lustra, szafy, słupy, łóżka 30 rb. para, garnitur salonowy, obrazy, stoliki, lampę, bieliźniarkę, umywalkę, tualetę, łóżeczko dziecięce, ekrany, etażerkę. **Piotrkowska 223—2.** 8770—2—2

AI Meble rozprzedam z powodu wyjazdu z trzech pokojów, maszynę nożną. **Południowa 24 m. 14.** 8779—3*—2

AI Szafę, łóżka, umywalkę, kredens, biurko, kredens, szafę małą, otomany, tanio sprzedam. **Konstantynowska 45—11.** 8741-6-3

C chłopcy porządnych rodziców, którzy chcą mieć nauczyciela ślusarstwa, mogą się zgłosić: **Długa 182.** 8803—5*—1

Do wynajęcia o 100 rb. taniej niż zwykle ceny mieszkania, składające się z 3 pokojów z kuchnią, pokojem dla służącej, kłozetem, wanną, furtkiowe posadzki, elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, wszystkie wymagane wygody. **Wiadomość: Widzewska 155.** 8667—5*—3

Duży sklep z pokojem i kuchnią oraz warsztat do wynajęcia zaraz, **Słowiańska 18.** 8805

Do wynajęcia zaraz różne pojedyncze mieszkania z wodociągami tanio, parterowe mieszkania mogą być oddane na różne warsztaty rzemieślnicze. **Wiadomość: Widzewska 128 w administracji.** 8795—3*—1

Do sprzedania 2 sukienki i palto na dziewczynkę 16-letnią. **Orla 23 m. 25.** 8769—2—2

Do sprzedania kostium za rub. **6. Wiadomość: Przejazd № 48 m. 12.** 8795—5—2

Do sprzedania plac przy ulicy Petersburskiej. **Wiadomość: Piotrkowska 162.** 8970—3*—2

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, zaraz, z powodu zmiany interesu. **Ulica Radwańska 45.** 8752—3*—2

Fabryka trykotów, Piotrkowska 9, wyprzedaje wielki wybór trykotów detalicznie i hurtem. 8800—1

Gramofon dwusprężynowy, sto utworów polskich, rub. 52. **Wólczajska 250 m. 95.** 8809—4sp—1

jest do sprzedania „Bar Piwny” z powodu choroby, bardzo tanio i na dogodnych warunkach, przy ulicy Ciemnej № 4. **Wiadomość na miejscu.** 8727—3-3

Wawiański do sprzedania z 3 bilardami, z tych jeden piramidkowy. **Zielona 22.** 8764—2—2

Wiosk ze wszystkich stron otkwarty, zadny na altankę do sprzedania. **Wiadomość: Juluśza 14, Kopczyński.** 3127-4*-2

Wawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. **Może wyjechać. Nowo-Cegielniana 31, pralnia.** 8759—3—2

Kupię warsztaty tkackie mechaniczne w dobrym stanie. **Łaskawe oferty w Rozwoju sub. 225.** 8795—3*—1

Lekcy niemieckiego udziela wykształcony Niemiec. **Oferty: sub. „F. L.” do administracji niniejszej gazety.** 8807—3—1

Manicure, uczyć szybko i tanio. **Długa 28 m. 13, prawe wejście frontowe.** 8646—3*—3

Młody człowiek, znający buchalterię i korespondencję w języku niemieckim; przytem władza rosyjskim i polskim — poszukuje posady. **Oferty w Rozwoju pod „Posada”.** 8532—4—2

Nauczycielka z dyplomem uniwersytetu zagranicznego udziela lekcji języków specjalnie francuskiego i polskiego. **Mikołajewska 35 m. 11.** 8757—2pc—2

Nauczycielka, rządowe świadectwo poszukuje posady. **Południowa 6 m. 6.** 8600-5*-4

Obiady gospodarskie w domu prywatnym. **Piotrkowska 82 m. 18, lewa oficyna III piętro.** 8750—3ps—2

Osoba, umiejąca gotować, poszukuje miejsca do samotnego. **Oferty pod literą „G” w Rozwoju.** 8722—5—3

Ogrodnik potrzebny, zgłosić się **Piotrkowska 37 m. 4.** 8802-3-1

Obszerny sklep kolonialny z towarami, natychmiast sprzedam za 150 rb. ul. Słowiańska 20. 8804—5—1

Potrzebne zdolne panny do szycia ul. **Benedykta № 20 m. 15.** 8808—5—1

Potrzebna zdolna koszularka i uczennice. **Pralnia „Jadwiga”, Nawrot 1a.** 8717—3—3

Po ukończeniu 4-klas, poszukuję jakiegokolwiek posady, lub korepetycji. **Wiadomość: w Adm. Rozwoju.** **Oferty „W. A.”** 8730—5—3

Piwinię sprzedam z powodu zmiany interesu. **Przejazd 45.** 8710—3*—3

Pokój dla kobiety do wynajęcia zaraz. **Może być z utrzymaniem.** **Piotrkowska 82 m. 18 lewa oficyna III piętro.** 8748—3ps—2

Potrzebna bufetowa gospodyni w średnim wieku. **Wiadomość: Łódź-kaliska, bufet II klasy.** 8744—3ps—2

Potrzebny chłopiec do tapicera. **Główna nr. 1.** 8792—2—1

Potrzebne podrečne do pracowni sukien **Olgi Hermer.** **Wiadomość Nawrot № 70 m. 15.** 8753—2—2

Radical maść poleca się od reumatyzmu, egzemy, skrufrów, hemoroidów, ran, oparzenia i wszelkich chorób skórnych. **Ządać w aptekach i składach aptecznych.** **Kantor w Łodzi, Piotrkowska № 10, telefon 24—91.** 6194—20s—15

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. **Dzielnia 44, w restauracji.** 8716—5pc—2

Szkola kroju angielskiego i pracownia kwiatów przyjmuje uczennice i w godzinach wieczornych. **Warunki przystępne.** **Piotrkowska 82 m. 18, lewa oficyna III piętro.** 8749—5ps—2

Skończony prawnik udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz w świadectwa. **Oferty składać w administr. Rozwoju sub. „Prawnik”.** 8719—5—3

Sprzedam dwa łóżka siatkowe mało używane nie drogo, **Paśsaż Meyera № 4, m. 5.** 8777-2-2

Skradzono paszport na imię **Tomasza Sarny**, wydany z gminy Janków, pow. opoczyńskiego gub. Radomskiej. 8786—3—2

Stangret do koni wyjazdowych, potrzebny, **Benedykta 88.** 8782—3*—2

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania, z powodu otrzymania posady. **Suwalska 7.** 8742—3*—2

Skradzono 2 weksle wystawione przez **Teodora Kucińskiego**, jeden na rubli 200, drugi na rubli 300, na zlecenie **Józefa Kucińskiego.** 8794—5—1

Wolancik do sprzedania z chomontem angielskim. **Wilanowska 6 w Widzewie za niciarnią.** 8702—3*—3

Zdolna krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych. **Wiadomość ul. Nawrot 1, u A. Kallńskiego.** 8752—2—2

Z powodu zmiany interesu, filia rzeźnicza zaraz do sprzedania. **Ul. Miedziana 3.** 8718-3-3

Zakład stelmachski do sprzedania zaraz, **Ludwiki (Luizy) 37.** 8790—5we—1

3 magle do sprzedania ul. **Srednia nr. 51.** 8797—1

10.000 Zupetna wyprzedają ha-
lek trykotowych pierwszego gatunku po 1,50, **Piotrkowska nr. 9, Fejman.** 8801—1

Zagubione dokumenty.

Aleksander Mrówczyński zagubił paszport wydany z gminy **Gatkówek.** 8715—3—3

Bolesław Grzelński zagubił kartę tę od paszportu wydaną z fabryki **Müllera.** 8761—5—2

Berta Adam zagubiła kwit, wydany z fabryki **Szmidt i Syn.** 8798—5—1

Hersz Gruszka zagubił paszport wydany z m. **Mszczonowa**, pow. **łódzkiego gub. warszawskiej.** 8762—5—2

Józef Klinge zagubił paszport wydany przez wójta gminy **Kamienica Polska**, pow. **częstochowskiego.** 8724—5—3

Leon Ludwik Stołowski zagubił paszport, wydany z gminy **Jeziorna**, dow. **warszawskiego.** 8725—3—3

Moszek Stróż zagubił paszport wydany przez wójta gminy **Wodzisław**, pow. **Jędrzejewskiego.** 8731—3—3

Stanisław Wierucki zagubił kartę tę od książeczki legitymacyjnej wydaną z fabryki **Karola Scheiblera.** 8760—3—2

Władysław Kostrzewa zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki **I. Wizła.** 8672—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię **Jana Grydzickiego** wydana z magistratu **łódzkiego.** 8763—5—2

Zaginął paszport **Andrzeja Ciwłopy**, z gminy **Gospodarz** pow. **łódzkiego.** 8767—5—2

W. JANISZEWSKI i S-ka WARSZAWA — — 145 MARSZAŁKOWSKA.

Dział kostyumów

MAJĄCYCH USTALONĄ RENOME
WYKWINTU I DOSKONAŁEGO KROJU

FUTRA

OKRYCIA

KOSTYUMY

GENRE TAILLEUR
STROJNE
AKSAMITNE
WELWETOWE

NA SKŁADZIE

ZNAJUJE SIĘ ZA-
WSZE BOGATY WY-
BÓR KOSTYUMÓW
PODŁUG OSTATNICH
MODELI.

WIELKI WYBÓR

GOTOWYCH OKRYĆ
FUTRZANYCH
WSZELKIEGO RO-
DZAJU.

PALTOTY

ANGIELSKIE — BOUBLE
FACE — NA JEDWABIU

AMAZONKI

NOWYM KROJEM
ZE SPECYALNYCH
MATERYAÓW

BLUZKI

DZIAŁ TEN, CIESZA-
CY SIĘ OD ZAŁOŻE-
NIA NADZWYCZAJ-
NEM POWODZENIEM,
STALE UZUPEŁNIA-
NY WCIAŻ NADCHO-
DZĄCEMI NOWOŚ-
CIAMI, POSIADA
PIĘKNY WYBÓR

PALTOTY

KARAKUŁOWE
FOKOWE
(LOUTRE HUDSON)

PLASZCZE

NA FUTRZE

SPÓDNICE

WIELKI WYBÓR
GOTOWYCH.

DACHY

ODZNACZAJĄCE SIĘ
ZRĘCZNYM KROJEM

OKRYCIA

SPACEROWE
STROJNE
WIECZOROWE

HALKI

LICERTY
TAFPETAS

BLUZEK

WELNIANYCH
JEDWABNYCH
STROJNYCH
WIECZOROWYCH.

KOŁNIERZE, MUFKI

DŁUGOLETNI PRAKTYKA
I DOŚWIADCZENIA WŁASO-
CIELA MAGAZYNU DAJĄ RE-
KOJMIĘ JAK NAJSOLIDNIEJ-
SZEJ OBSŁUGI WYKONANIA.

BURKI

PODRÓŻNE

WSZELKIE ZAMÓWIENIA KOSTYUMÓW, FUTER, OKRYĆ WYKONY-
WAMY WE WŁASNYCH WYSPECYALIZOWANYCH PRACOWNIACH
JAK NAJSTARANNIEJ, PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELI, W ŚCIŚLE
OZNACZONYM TERMINIE, POD GWARANCYĄ DOBREGO KROJU.

5129

PIĘGI LISZAJE, WĄGRY, PRYSZCZE, ŁUPIEŻ,
SWĘDZENIE i wszelkie NIECZYSTOŚCI SKÓRY
leczy i usuwa tylko **LECZNICZE ZIOŁKOWE**



Dr OBERMEYERA, z wizerunkiem, SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA
na każdym kawałku:

MILIONY LUDZI ULE CZONYCH

Po krótkotrwałym użyciu świetny wynik.

1111 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

PLAC w Łowiczu kaliskim

obszaru 50,400 łokci kwadr., zdalny pod budowę fabryki, w bli-
kości kolei wązko i szerokotorowej jest do sprzedania. Wiado-
mość: Łódź-kaliska, bufet II klasy. 3784

Nareszcie Łódź doczekała się dobrej pasty do czyszczenia
obuwia pod nazwą

„SALVIN“

spróbujcie raz jeden, a zrzucicie wszystkie inne. Sprzedaż we
wszystkich składach aptecznych i magazynach obuwia. 3095

Zawiadamiam Szanownych moich odbiorców, że nadeszły
znane ze swej dobroci wyborowe

powidła śliwkowe i jabłkowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

B. PATZEROWA,

Mikołajewska 31. Tel. 24-10. 3780

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica zębów
lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium
techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote,
złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

1393

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź. Juliusza 14. Łódź.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—144. Goglelniana № 44. Widzewska № 152. Południo-
wa № 24. Konstantynowska № 8—86. Zgierska № 11. Mikołajewska № 23. Długa № 11.
Telefon 10-80. 3131 Telefon 10-80.

FRYZYER
J. BU CZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.
róg Piotrkowskiej.

Największa fabryka wyrobów fry-
zyerskich, specjalne salony dla
pań i panów: Czesanie, onduła-
cja, mycie głów, momentalne su-
szenie aparatem, farbowanie na
różne kolory, manicure. Ceny
konkurencyjne. 3686



Pracownia Gorsetów
„MARTY“

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwó-
rzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie.
Wielki wybór gorsetów gotowych. Biushal-
tery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do
prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do
przeróbki, reparacji i prania. 3792